VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 45)
z dnia 24 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 45)

24 maja 2017 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– wnioski w sprawie wyboru na członków Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa (druk nr 1548).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Wójcik** i **Magdalena Żychlińska** – pracownicy sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam wszystkich posłów, członków Komisji. Witam wszystkich gości. Chcę wszystkich uspokoić, mamy godzinne opóźnienie na sali sejmowej. Jeżeli sprawnie uda się nam przedstawić kandydatów, przeprowadzić dyskusję i głosowania, to zakończymy obrady jeszcze przed głosowaniem na sali plenarnej.

Porządek dzienny macie państwo przed sobą. Zaopiniowanie wniosków w sprawie wyboru na członków Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych, dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to uznam, że porządek dzienny został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Możemy przystąpić do jego realizacji. Proszę pana posła Mularczyka o przedstawienie pierwszej kandydatury.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia kandydata do komisji weryfikacyjnej. Jest nim pan Sebastian Kaleta, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 2014–2016 aplikant radcowski w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie, a następnie, od 2017 roku, radca prawny.

Pan Kaleta od 2012 roku wykonywał zawód prawnika w kancelarii adwokatów i radców prawnych. Od 2016 roku pełni funkcję rzecznika prasowego ministra sprawiedliwości, jest również doradcą sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Pan Sebastian Kaleta jest jednym z założycieli, a w latach 2012–2016 prezesem stowarzyszenia Młodzi dla Polski, w ramach którego koordynował wiele projektów społecznych, z których najważniejsze to: współorganizacja konferencji „Wspólnie dla Przyszłości", Polska Wielki Projekt, budowa pomnika rotmistrza Witolda Pileckiego w Warszawie, akcja przywracania pamięci Żołnierzy Wyklętych „Upominamy się o Was", a także organizacja paneli dyskusyjnych, konferencji oraz spotkań ze znanymi postaciami życia publicznego.

W czasach studiów był aktywnym członkiem samorządu studenckiego, był członkiem Senatu UW, a także pełnił kolejno funkcje przewodniczącego Komisji Wyborczej Samorządu Studentów UW i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Samorządu Studentów UW.

Zarówno wykształcenie, jak i doświadczenie zawodowe wskazują, że pan Sebastian Kaleta jest dobrym kandydatem na członka Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych, dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa.

Bardzo dziękuję i proszę Komisję o akceptację jego kandydatury.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że kandydaci są na sali i mogą zabrać głos, jeżeli byłyby jakieś wątpliwości lub pytania do nich. Po każdej prezentacji kolejnej kandydatury, będziemy mogli przeprowadzić krótką dyskusję.

Czy w sprawie kandydatury zgłoszonej przez pana posła Mularczyka są pytania? Proszę, pan poseł Jacek Wilk.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Czy pan kandydat mógłby przedstawić w skróci swoje doświadczenie w zakresie spraw dotyczących gruntów warszawskich?

Kandydat na członka Komisji Sebastian Kaleta:

Szanowni państwo, kwestią gruntów warszawskich zajmuję się zawodowo od kiedy podjąłem pracę w Ministerstwie Sprawiedliwości. Publicznie tzw. afera reprywatyzacyjna komentowana była od kwietnia bądź lipca ub.r. Jako pracownik ministerstwa przygotowywałem ocenę potencjalnych możliwych naruszeń prawa przy reprywatyzacji warszawskiej, jeszcze przed tymi zdarzeniami. Od kiedy wszystkie kwestie były komentowane w zakresie reprywatyzacji warszawskiej, na bieżąco zdobywałem i przetwarzałem informacje o wszystkich sprawach, które były przedmiotem debaty publicznej. Działo się tak z racji na wykonywaną przeze mnie funkcję rzecznika prasowego ministra sprawiedliwości. Uczestniczyłem również w pracach związanych z działaniami prokuratury w zakresie prezentowania ustaleń kwerendy prowadzonej przez Prokuraturę Regionalną w Warszawie, jak również w pracach nad ustawą, na podstawie której dziś się spotykamy. Z tego powodu ta problematyka jest mi bardzo dobrze znana. Jestem w stanie ocenić, mam wiedzę na temat sposobu, w jaki uzyskiwano decyzje zwrotowe, o ustanowienie użytkowania wieczystego i tzw. decyzje reprywatyzacyjne. Wydaje mi się, że w związku z tym posiadam doświadczenie, które daje mi możliwość właściwego wykonywania pracy członka komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Więcej pytań nie słyszę. Mam kłopot, ponieważ wszyscy kandydaci są w jednym druku zgłoszeni i teraz mam pytanie: Czy opinie będziemy wydawali w jednym głosowaniu o wszystkich kandydatach? Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to uznam, że tak.

W takim razie słuchamy rekomendacji dla kolejnego kandydata. Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Przedstawiam kandydaturę na członka Komisji do spraw reprywatyzacyjnych pana Łukasza Kondratko, urodzonego 14 marca 1983 roku w Rzeszowie. W latach 2002–2006 studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu w Poznaniu na kierunku prawo. Pracę magisterska napisał w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa pod kierunkiem prof. dr. hab. Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz nt. „Wykładnia funkcjonalna w okresie tranzycji systemu prawa w Polsce w wybranych orzeczeniach Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych”. Napisana praca magisterska stanowiła wyraz zainteresowania problematyką wykładni tekstów prawnych w kontekście zachodzących w Polsce zmian o charakterze społeczno-politycznym po 1989 roku.

W latach 2006–2010 odbył studia doktoranckie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, których zwieńczeniem była, mająca miejsce w 2012 r., publiczna obrona, napisanej w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa pod kierunkiem prof. dr hab. Marka Smolaka, rozprawy doktorskiej nt. „Wykładnia funkcjonalna a zmiana społeczno-polityczna. Studium teoretycznoprawne”. Recenzentami rozprawy doktorskiej byli prof. dr hab. Maciej Zieliński i prof. dr hab. Tomasz Stawecki.

W swojej dotychczasowej pracy zawodowej pan Łukasz Kondratko zdobywał doświadczenie w wykonywaniu obowiązków w organach administracji architektoniczno-budowlanej, ze szczególnym uwzględnieniem organów nadzoru budowlanego, w tym w szczególności w zakresie prowadzenia postępowań w sprawach dotyczących egzekucji w administracji. Pracował w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego dla Miasta Poznania, Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego oraz w Powiatowym Inspek-

toracie Nadzoru Budowlanego dla Miasta Przemyśla. W latach 2011–2016 wykonywał obowiązki pozaetatowego członka Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Przemyślu. Szczególnie wykonywanie obowiązków w ramach SKO w Przemyślu pozwoliło mu na zdobycie doświadczenia w zakresie rozpatrywania spraw odwoławczych lub trybów nadzwyczajnych w ramach przepisów ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa, jak również przepisów wchodzących w zakres administracyjnego prawa materialnego, m.in. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy o pomocy społecznej.

Począwszy od 2012 r. pan Łukasz Kondratko rozpoczął pracę w kancelarii komorniczej w Przemyślu, wykonując, na mocy powołania przez prezesa Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, obowiązki asesora komorniczego, jak również pełniąc w danym okresie czasu, na mocy powołania przez tegoż prezesa, obowiązki zastępcy komornika.

Natomiast od grudnia 2013 r. do chwili obecnej pan Łukasz Kondratko prowadzi własną kancelarię komorniczą w Przemyślu, jako komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Przemyślu – na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 listopada 2013 r. o powołaniu, po odwołanym komorniku, na stanowisko komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Przemyślu.

W ramach własnej praktyki komorniczej prowadzi szereg spraw dotyczących egzekucji zabezpieczeń zarówno świadczeń pieniężnych, jak i niepieniężnych, w trybie przepisów ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Oprócz pracy w organach administracji publicznej oraz własnej praktyki komorniczej, pan Łukasz Kondratko prowadził w latach 2008–2011 na Uniwersytecie im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – Wydział Prawa i Administracji, Katedra Teorii i Filozofii Prawa – konwersatoria/ćwiczenia z następujących przedmiotów: wstęp do nauki o państwie i prawie, wstęp do prawoznawstwa, teoria i filozofia prawa.

Pozostaje w związku małżeńskim z żoną Moniką.

Jest bezpartyjny. Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Łukasz Kondratko jest dobrym kandydatem na członka Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych, dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, w rozumieniu ustawy z dnia 9 marca 2017 r.

Kandydat zgłoszony jest przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Proszę Wysoką Komisje o pozytywne zaopiniowanie tego kandydata. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram dyskusję. Jeżeli są jakieś pytania do kandydata, to proszę bardzo. Pan poseł Wilk, proszę.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

To samo pytanie. Chcę się dowiedzieć, jakie kandydat ma doświadczenie, jeżeli chodzi o specyfikę spraw z zakresu reprywatyzacji gruntów warszawskich?

Kandydat Łukasz Kondratko:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, jak powiedział przed chwilą pan poseł Andrzej Matusiewicz, posiadam doświadczenie w zakresie orzekania i wydawania decyzji administracyjnych w ramach SKO w Przemyślu, jak również w zakresie orzekania w organach administracji publicznej. Dlatego uważam, że będę również posiadał wiedzę i umiejętność posługiwania się problematyką objętą przedmiotową ustawą.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Rozumiem, że gruntami warszawskimi pan się nie zajmował?

Kandydat Łukasz Kondratko:

Dziękuję bardzo za to pytanie. Chciałbym odpowiedzieć na nie w ten sposób, że z problematyka gruntów warszawskich, z racji tej, iż swoją działalność zawodową prowadzę w Przemyślu, nie miałem do czynienia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa? Jeżeli nie, to przechodzimy do następnej kandydatury. Proszę pana posła Borysa Budkę o przedstawienie kandydatury pana posła Roberta Kropiwnickiego. Nie ma pana posła. Czy ktoś inny z Klubu Platformy Obywatelskiej jest upoważniony? Nie. W tej sytuacji poczekamy, a ja przejdę do przedstawienia kandydatury pana posła Pawła Lisieckiego.

Pan poseł Paweł Lisiecki urodził się 15 sierpnia 1978 r. w Warszawie. Jest absolwentem Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutu Historii UW, ze specjalnością historia gospodarcza. W 2004 roku ukończył podyplomowe studia z zakresu wyceny nieruchomości na Politechnice Warszawskiej, gdzie obronił pracę dyplomową dotyczącą użytkowania wieczystego. W 2006 roku ukończył podyplomowe studia z zakresu zarządzania nieruchomościami na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 2002–2014 był radnym dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy. Jako radny zajmował się kwestiami gospodarowania nieruchomościami i mieszkaniowym zasobem komunalnym. W roku 2014 został wybrany na radnego m.st. Warszawy.

Przez sześć lat prowadził własną działalność gospodarczą polegającą na zarządzaniu i administrowaniu nieruchomościami.

W latach 2014-2016 był burmistrzem dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy. Podlegały mu m.in. sprawy dotyczące gospodarowania nieruchomościami i sprawy lokalowe.

W 2015 roku został wybrany posłem na Sejm z okręgu 19, obejmującego Warszawę oraz zagranicę. Zasiada w Komisjach: Do Spraw Petycji; Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii; Gospodarki i Rozwoju oraz w Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Ponadto jest przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu ds. zbadania nieprawidłowości przy reprywatyzacji.

Jako radny, a następnie poseł, wielokrotnie informował o możliwych nieprawidłowościach związanych ze zwrotami nieruchomości na terenie m.st. Warszawy.

Paweł Lisiecki jest licencjonowanym zarządcą nieruchomości, współzałożycielem Stowarzyszenia „Warszawiak na Swoim” oraz honorowym członkiem Stowarzyszenia „Przedsiębiorczość w Nieruchomościach”.

Jest żonaty, ma jednego syna.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Paweł Lisiecki jest dobrym kandydatem na członka Komisji. Dziękuję bardzo.

Jeżeli są pytania do wnioskodawcy czy pana posła, to proszę bardzo. Pan poseł Jacek Wilk, bardzo proszę.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Mam to samo pytanie do wszystkich kandydatów, chodzi o doświadczenie z zakresu prowadzenia spraw dotyczących gruntów warszawskich.

Kandydat, poseł Paweł Lisiecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli chodzi o moje doświadczenie związane z kwestiami reprywatyzacji w Warszawie, to wielokrotnie, jako radny i samorządowiec interweniowałem w sprawach związanych ze zwrotami. Zwracałem uwagę na nieprawidłowości, które miały miejsce przy zwrotach, przy decyzjach administracyjnych czy przy procesie podejmowania decyzji. Jako poseł również wielokrotnie informowałem o tego typu sprawach.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Więcej pytań nie ma. W tej sytuacji poproszę pana posła Pawła Pudłowskiego o przedstawienie kandydatury pana posła Jerzego Meysztowicza.

Poseł Paweł Pudłowski (N) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mam zaszczyt przedstawić pana posła Jerzego Meysztowicza, urodzonego 1 października 1958 roku w Krakowie.

Pan poseł studiował na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W roku 1998 pełnił funkcję pierwszego wojewody krakowskiego, a w latach 1999-2001 pierwszego wicewojewody małopolskiego. Wówczas zajmował się m.in. nadzorem nad pracami Wydziału Skarbu Państwa i Wydziału Przekształceń Własnościowych. Wydziały te sprawowały pieczę nad spółkami Skarbu Państwa, dla których organem

założycielskim był wojewoda oraz stwierdzały nieważność decyzji przejętych na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości, przejętych z naruszeniem prawa w ramach reformy rolnej oraz nacjonalizacji firm. W okresie wprowadzania reformy administracyjnej był odpowiedzialny, m.in. za komunalizację mienia Skarbu Państwa na rzecz jednostek samorządu terytorialnego, w tym nowoutworzonego województwa małopolskiego i zagospodarowywanie mienia po zlikwidowanych województwach: nowosądeckim i tarnowskim.

Jest przedsiębiorcą z wieloletnim doświadczeniem. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej zdobył doświadczenie w zakresie gospodarki, obrotu i zarządzania nieruchomościami.

Poseł Jerzy Meysztowicz od lat jest silnie związany z sektorem organizacji pozarządowych. Współtworzył międzynarodowe stowarzyszenie Krakowskie Forum Rozwoju, które powstało w wyniku współpracy z Fundacją Księcia Walii *The Prince of Wales Business Leaders Forum*. Przez kilka lat działalności pełnił funkcję jego prezesa.

W latach 1994–1997 był radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Czynnie angażuje się w działalność charytatywną w ramach jednego z krakowskich *Lions Club* oraz Związku Polskich Kawalerów Maltańskich.

Doświadczenie wyniesione z samorządu, biznesu i trzeciego sektora od 2015 roku wykorzystuje w polityce w ramach ugrupowania Nowoczesna. Od 2015 roku poseł na Sejm RP. Od 2016 r. wiceprzewodniczący ugrupowania Nowoczesna. Zastępca przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu ds. uregulowania stosunków własnościowych. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. Pytanie zadaje pan poseł Jacek Wilk.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Dokładnie to samo pytanie. Bardzo proszę kandydata o przedstawienie swojego doświadczenia w sprawach gruntów warszawskich.

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

W związku z tym, że ustawa nakłada na członka komisji obowiązek złożenia pewnego oświadczenia, dotyczącego jego związków z procesami reprywatyzacyjnymi w Warszawie, uznałem, że lepiej, żeby takie oświadczenie zostało przedstawione wcześniej, nim osoba kandydata zostanie powołana na tę funkcję. Dlatego dołączyłem do dokumentów wymaganych przez Kancelarię Sejmu oświadczenie, w którym oświadczam, że osobiście nie byłem nigdy stroną postępowania, jeżeli chodzi o zwrot nieruchomości warszawskich. Nie mniej jednak moja, nieżyjąca już matka, w 1992 otrzymała decyzję zwrotu nieruchomości warszawskiej, jako spadek po pierwszym mężu. Sprawa została zakończona definitywną decyzją w 1992 roku. Natomiast mój bratanek jest stroną w postępowaniu o zwrot działki w dzielnicy Praga. Kilkakrotnie została wydana decyzja odmowna. W związku z tym, że sprawa jest w sądzie, to postępowanie nadal przebiega, ale, tak jak zaznaczyłem na początku, ja nie jestem stroną, ani nie byłem w żadnym z tych postępowań, natomiast uznałem, że wiedza na ten temat powinna być dostępna wszystkim kandydatom i ewentualnym członkom komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są jeszcze pytania do pana posła? Pan poseł Wojciech Szarama, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy był pan świadkiem w tej sprawie? Którejś z tych spraw.

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Nie, nie byłem świadkiem, nie byłem wzywany, ani nie byłem stroną w całym tym postępowaniu. Wzywany może być każdy obywatel Polski w różnej sprawie, co mamy okazję doświadczyć ostatnimi czasy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Wie pan, ja oczywiście nic w tej sprawie nie sugeruję, natomiast wydaje mi się, że nie jest to zręczna sytuacja, kiedy w pana bardzo bliskiej rodzinie – pana bratanek jest jednak stroną i bezskutecznie ubiegał się i ubiega o zwrot nieruchomości – jest taka osoba. Może być tak, że pana udział w takiej komisji może w pewien sposób wpłynąć na decyzje organu, który zechce wydać inną opinię i zwrócić ten majątek. Krótko mówiąc, nie jest to zręczna dla pana sytuacja i nawet dla pana bratanka, któremu mogą wypominać, że zmieniono decyzję dlatego, że pan został członkiem tej komisji

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy pan, jako wicewojewoda, brał udział w procesach dotyczących kamienic krakowskich.

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Nie, jeśli chodzi o kamienice krakowskie, to w żadnych postępowaniach nie brałem udziału. Był tylko jeden wyjątek, do urzędu wojewódzkiego wpłynął wniosek z prośbą o interwencję, bo Ministerstwo Skarbu Państwa prywatyzowało spółkę, co do której majątku były roszczenia byłych właścicieli. Rzeczywiście, wtedy prowadziłem korespondencję z ministrem skarbu państwa dotyczącą tej kamienicy, ale to był jedyny przypadek, że dotyczyło to kamienicy krakowskiej.

Natomiast odpowiadając pani poseł, chciałbym powiedzieć, że miałem tę świadomość i w związku z tym przygotowałem to oświadczenie, żeby nie było wątpliwości. Natomiast w ustawie nigdzie nie jest wskazane, że taka sytuacja nie może mieć miejsca; mało tego, to oświadczenie składa się już jako członek. Ja, tak jak powiedziałem, uznałem że lepiej by było, żeby przedstawić tę sytuacje przed. Wiadomo jest, że gdyby była sytuacja, w której taka sprawa byłaby przedmiotem badania, to ja w takim postępowaniu w komisji nie brałbym udziału. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, ta sprawa w tej chwili toczy się nie przed sądem, a przed urzędem. Ostatnia decyzja była decyzją sądu administracyjnego, który wskazał na bezczynność. Natomiast sprawa jest od wielu lat prowadzona bezskutecznie. Oczywiście, tak jak powiedziałem, jeżeli ta sprawa byłaby przedmiotem badania komisji, oczywiście ja w takich działaniach nie brałbym udziału.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Janusz Sanocki, bardzo proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie pośle, trochę przyłączam się do tych głosów, może nie dlatego, że wątpię w pana osobistą uczciwość, ale jednak występuje tu, moim zdaniem, wyraźny konflikt interesów między funkcją członka komisji, który ma rozpatrywać prawidłowość przebiegów wszystkich reprywatyzacji, również tych obejmujących osoby z pańskiej rodziny. Trochę jestem w dyskomforcie i uważam, że jednak nie powinien pan brać udziału w tej komisji. Przy cały szacunku, przy całym zaufaniu do pana, mamy tu ewidentny konflikt interesów, moim zdaniem.

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Mam oczywiście tę świadomość i w związku z tym przedstawiłem tę informację, żeby Komisja mogła świadomie podjąć decyzję, czy uważa to za rzecz, która jest dopuszczalna, czy też uważa to za przeszkodę. Uważam, że takie postępowanie z mojej strony sugeruje, że rzeczywiście chcę, żeby ta sprawa była bardzo klarowna i transparentna, bo, tak jak powiedziałem, mogłem to oświadczenie spokojnie złożyć już po powołaniu na członka komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan marszałek Stanisław Tyszka, proszę bardzo.

Wicemarszałek Sejmu RP Stanisław Tyszka:

Jeśli mogę zabrać głos w tej sprawie, dlatego że jest mi bardzo daleko pod względem ideowym i kulturowym do pana posła Meysztowicza. Nie jest on dobrą kandydaturą, bo uważam, że w ogóle byłoby lepiej, gdyby posłowie nie zasiadali w tej komisji.

Natomiast chciałbym zaprotestować przeciwko jednemu. Chcę przypomnieć, że Polska jest jedynym krajem Europy Środkowo-Wschodniej, w którym nie uchwalono ustawy reprywatyzacyjnej. Moje pytanie brzmi tak: Czy komisja weryfikacyjna to ma być dalszy ciąg prześladowania, dyskryminowania byłych prawowitych właścicieli? Jakim prawem jest kwestionowane zasiadanie w tej komisji tego, czyja rodzina ubiega się o zwrot swojej własności? Może dobrze by było, żeby ktoś, kto wie, że prawowici właściciele, obok lokatorów, są prześladowani przez Rzeczpospolitą od 27 lat, również zasiadał w tej komisji.

Zajmijmy się sprawą niesłusznych decyzji, natomiast nie traćmy z oczu szerszego kontekstu, który polega na tym, że nikt nie chce zadośćuczynić prawowitym właścicielom i jednocześnie uratować lokatorów, którzy będą dalej prześladowani ze względu na brak ustawowego uregulowania reprywatyzacji. Dziękuje bardzo za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę się nie przekrzykiwać, to ja udzielam głosu. Jako pierwszy zgłaszał się pan poseł Wojciech Szarama.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie marszałku, to jest olbrzymie nieporozumienie i z pana ust takie sformułowanie nie powinno absolutnie padać. Ta komisja została powołana w zupełnie innym celu. Między innymi ma w poszczególnych przypadkach doprowadzić do tego, że prawowici właściciele nie będą poszkodowani, nie będą oszukani, dlatego że decyzje, które zostały podjęte, zostaną przez tę komisje przestudiowane i być może stan prawny wróci do stanu wyjściowego, a ci ludzie będą mogli odzyskać swoją własność. Proszę mieć to na uwadze i naprawdę nie stawiać takich krzywdzących wniosków.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Buda, proszę bardzo.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, panie pośle, chcę zapytać, jakiego adresu dotyczył zwrot nieruchomości tego członka rodziny? Chcę zwrócić również uwagę na przepisy ustawy, że wyłączona pozostaje osoba, która ma stopień pokrewieństwa w linii bocznej do drugiego stopnia. Z mojej oceny wynika, że pan jest w drugim stopniu spokrewniony z tym członkiem rodziny, a to jest na tyle blisko, że wydaje mi się, że pan nie powinien być członkiem tej komisji.

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Ja oczywiście poddaję się ocenie i naprawdę nie będę miał żadnych zastrzeżeń, jeżeli państwo uznacie, że to jest na tyle poważny konflikt interesów, żebym nie uczestniczył w pracach tej komisji.

Chcę też podnieść to, że jako wiceprzewodniczący Zespołu ds. uregulowania stosunków własnościowych również uważam, że sprawy związane z ustawą reprywatyzacyjną w jakimś stopniu mają związek z tym, nad czym będzie procedować komisja, dlatego że prawowici właściciele przez różne zbiegi okoliczności, a czasami przez oszustwa, zostali pozbawieni swojego majątku. O ile w niektórych przypadkach da się tę sprawę naprawić, to niestety, w niektórych wypadkach ci właściciele bezpowrotnie stracili swój majątek. W związku z tym nie do końca jest to rzecz tak odległa od sprawy, która ciąży na naszym państwie od 27 lat, czyli braku ustawy reprywatyzacyjnej. W tej kwestii ze słowami pana marszałka się zgadzam.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

A jeżeli chodzi o ten adres, o który pytałem?

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Kasprowicza 103.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Uzupełniająco do kandydata, bo pan mi w zasadzie nie odpowiedział na pytanie. Czy poza tym, że pan się zetknął na zasadach rodzinnych z tymi sprawami, to czy pan miał jakieś doświadczenie w sprawach z zakresu gruntów warszawskich?

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Nie, oprócz tego nie miałem żadnych związków z postępowaniami dotyczącymi gruntów warszawskich. To akurat był przypadek, że pierwszy mąż mojej mamy był mieszkańcem Warszawy i w spadku po nim moja mama, a później mój bratanek, odziedziczyli prawa do tych nieruchomości.

Odpowiadając na pytanie. Sytuacja jest taka, że ja, z mocy prawa, automatycznie będę wyłączany w sytuacji, w której postępowanie dotyczyłoby nieruchomości, która byłaby przedmiotem dochodzenia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. W związku z tym, że mamy już przedstawiciela PO upoważnionego do prezentacji kandydatury pana posła Roberta Kropiwnickiego, bardzo proszę pana posła Andrzeja Halickiego o przedstawienie tej kandydatury.

Poseł Andrzej Halicki (PO) – spoza składu Komisji:

Ja także chciałbym podkreślić to, co pan marszałek Tyszka powiedział, bo niezbędne jest nazwanie rzeczy po imieniu. Mamy hańbę od 1989 roku, niezałatwioną przez wszystkie ekipy. 20 razy ustawa reprywatyzacyjna była składana, mamy trzy ustawy, które zostały uchwalone, jedno weto prezydenckie, były tzw. rugi warszawskie, a dzisiaj w Warszawie w dalszym ciągu rządzi dekret Bieruta. Mamy około 16 tys. adresów, gdzie prawowici właściciele nie mają prawa własności. To jest skandal, który naprawdę musi być wyjaśniony. Dziś ustawa reprywatyzacyjna, już 21-sza, leży w szufladzie, a wy, jako większość, nie chcecie uruchomić tego procesu.

Przechodzę do meritum, bo trzeba mieć wiedzę na ten temat, żeby nie zrobić z tej komisji tylko i wyłącznie inkwizycji działającej w jednym celu, w gruncie rzeczy naruszającym te podstawowe prawa, które powinny podlegać zadośćuczynieniu prawowitym właścicielom.

W imieniu Klubu PO chcę rekomendować do tej komisji, którą traktujemy bardzo poważnie, ale która na pewno nie rozstrzygnie problemu reprywatyzacji w Warszawie, prawnika, osobę spoza Warszawy, ale znakomicie znającą procedury prawne, i politologa, i doktora nauk prawnych, osobę, która działa w Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, czyli doktora Roberta Kropiwnickiego.

To jest ważne, żeby ten element podejrzeń o jakieś związki czy konflikty interesów również wyeliminować, ale ważne jest to, co dotyczy całego procesu, który od 1990 roku ma w Warszawie miejsce i który nie może mieć miejsca. Weryfikacja jest niezbędna. Niezbędne są także jednostkowe kwestie wzruszania tych spraw, które mają charakter wyłudzenia, ale żeby to robić starannie, musi być również poprawność prawna działania tej komisji.

Robert Kropiwnicki jest posłem od trzech kadencji, od kadencji VI. Zasiadał od początku w Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, a także w poprzedniej kadencji był członkiem Komisji ds. Służb Specjalnych. Członek wielu komisji nadzwyczajnych, także Nadzwyczajnej Komisji do spraw zmian w kodyfikacjach. Jako prawnik i nauczyciel akademicki, a także osoba prowadząca szkolenia, był aktywny i pracował społecznie.

Chcę też podkreślić, co jest niezwykle istotne, że ma też doświadczenie samorządowe, w tym przypadku dolnośląskie, z lewicy, ale jest to ważne także w przypadku procedur administracyjnych, a z takimi mamy, niezależnie od orzeczeń sądów, do czynienia w tym przypadku.

Będziemy zgłaszać Roberta Kropiwnickiego również jutro, podczas plenarnego posiedzenia. Mam nadzieję, że to, o czym mówił pan marszałek Tyszka, a ja również gorąco to podnoszę, będziecie, mówię do koalicji, a właściwie do PiS, do większości dzisiaj, mieli na sercu, bo Warszawa wymaga rozwiązań prawnych a nie inkwizycji i sądu, nie tylko i wyłącznie politycznego show, ale rzeczywistego podejścia do problemu prawnego, jakim jest barak ustawy.

Wnioskodawcy z pełnym przekonaniem popierają kandydaturę posła Roberta Kropiwnickiego na stanowisko członka przedmiotowej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pan poseł Jacek Wilk.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Standardowo, bardzo proszę kandydata, żeby nam przedstawił, jakie ma doświadczenie w zakresie spraw dotyczących gruntów warszawskich.

Kandydat, poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Gruntami warszawskimi się nigdy nie zajmowałem i uważam, że tak powinno być, że członkowie komisji nie powinni mieć doświadczenia w gruntach warszawskich, powinni mieć informacje na temat procedur prawnych, bo trzeba pamiętać, że komisja jest organem administracji publicznej i będzie podejmowała decyzje w trybie k.p.a. Musi się na tym przede wszystkim znać z zacięciem do części prawa cywilnego, bo tego się nie uniknie. Potrzeba osób, które nie mają bezpośredniego doświadczenia w konkretnych sprawach gruntów warszawskich.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Janusz Sanocki, bardzo proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Po wystąpieniach panów posłów Tyszki i Halickiego doszedłem do wniosku, że ta komisja jest niepotrzebna, bo skoro nie było ustawy reprywatyzacyjnej, a mimo to oddawano te grunty, to znaczy, że robiono to bezprawnie. Proponuję przygotować ustawę o zwrocie wszystkich oddanych gruntów. Wtedy ta komisja będzie niepotrzebna, wtedy się zajmiemy reprywatyzacją. Państwo idziecie tam po to, żeby walczyć o ustawę reprywatyzacyjną? Zróbmy porządek i już.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, to miały być pytania do kandydatów. Nie dyskutujemy w tej chwili nad kwestią ustawy.

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Nawiązując do mojej wypowiedzi – po ocenie, zarówno państwa, jak i mojej – chcę poinformować, że zwrócę się do mojego bratanka, żeby na czas funkcjonowania komisji, wystąpił o zawieszenie postępowania w tej sprawie. Myślę, że to będzie taka rzecz, która skasuje wątpliwości. Może wystąpić o zawieszenie postępowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Andrzej Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

W związku z tym mam pytanie do panam posła Meysztowicza, czy ten bratanek, to jest bratanek poprzez tego brata przyrodzonego z pierwszego małżeństwa, czy brata rodzonego, bo to ma istotne znaczenie.

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

To jest syn mojego rodzonego brata.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Rodzonego. W ustawie wyraźnie się mówi, stopień powinowactwa w linii bocznej do 2 stopnia. „To jest przez małżeństwo, w stosunku do właściciela, użytkownika wieczystego. Przewodniczący oraz członek komisji składa oświadczenie o tym, czy jest właścicielem, użytkownikiem wieczystym lub posiada jakiekolwiek roszczenie do nieruchomości warszawskiej i pozostaje w związku małżeńskim, stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej, w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii bocznej, do drugiego stopnia, z osobą o której mowa w pkt 1, czyli z właścicielem, użytkownikiem".

To, że pan składa oświadczenie, to będzie casus nr 2, będzie pan w o tyle lepszej sytuacji, że pan na etapie wstępnym informuje komisję, ale mogą być sprawy kolizyjne, może pełnomocnik bratanka powołać pana na świadka. Uważam, że honorowo powinien pan zrezygnować. Niech Nowoczesna poda innego kandydata.

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Nie wiem, czy jesteśmy w stanie, bo termin zgłaszania kandydatów upłynął 19 maja. Jutro jest głosowanie, to jest decyzja Klubu. W związku z tym nie wykluczam takiej możliwości, że się skontaktuję z Klubem, dlatego że to jest jego decyzja. Dostałem rekomendację Klubu Poselskiego Nowoczesna. Natomiast jest tu pewna niezręczność, ale nie ma żadnego przekroczenia przepisów ustawy.

Powiem tak, to oświadczenie składa członek komisji, a ja tym członkiem komisji jeszcze nie jestem. Wyprzedzam te działania. Powiem tak, tu już chodzi mi o aspekt prawny, żebyśmy wiedzieli o co chodzi. Gdyby rzeczywiście sytuacja była taka, że takie powiązanie rodzinne wykluczałoby osoby z funkcjonowania, to takie oświadczenie i takie wykluczenie nastąpiłoby przed powołaniem komisji, a nie wymagałoby się od członka komisji złożenia takiego oświadczenia, czyli tak…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, wróciliśmy do kandydatury pana posła Meysztowicza, już przedstawionej, dyskusja już się zakończyła i rozstrzygniemy to w głosowaniu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proponuję, żeby w tej sprawie była wydana opinia prawna przez Biuro Legislacyjne, bo po to ono jest. To można różnie interpretować. Moim zdaniem pan powinien zrezygnować.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Panie pośle, ma pan rację, na tym etapie, nawet jak pan złożył takie oświadczenie, to z punktu widzenia przepisów tej ustawy nie ma jeszcze konfliktu, ale w momencie, jeśli zostanie pan powołany na członka tej komisji, to od razu wchodzi pan w konflikt z tą ustawą. Sejm będzie musiał pana odwołać. Po co takie numery na samym wstępie robić, gdy i tak jest wiele wątpliwości prawnych z powołaniem i funkcjonowaniem takiej komisji.

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

W takim układzie mam prośbę do pana przewodniczącego, żeby głosowanie nad kandydaturami odbyło się przy ograniczeniu do 7 osób, żeby moja kandydatura nie była głosowana. Jeżeli okaże się, że Klub na moją sugestię zmieni decyzję i wystawi nowego kandydata, to wydaje mi się, że taka procedura mogłaby być uruchomiona i to mogłoby wyprostować całą sprawę. Bardzo proszę o wyłączenie mojej kandydatury, żeby to nie były głosy *en bloc*, żeby moja kandydatura nie była dzisiaj opiniowana. W sytuacji, gdy mamy czas do jutrzejszego dnia, taka decyzja zostanie później podjęta.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, później, przed głosowaniem będziemy jeszcze tę kwestie rozstrzygać. W tej chwili proszę pana posła Daniela Milewskiego o przedstawienie kandydatury pana posła Jana Mosińskiego.

Poseł Daniel Milewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan poseł Jan Mosiński urodził się 19 grudnia 1956 r. w Lublinie. Jest absolwentem Wydziału Nauk Społecznych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2009 r. uzyskał tytuł doktora nauk humanistycznych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jan Mosiński we wrześniu 1980 r. wstąpił do NSZZ „Solidarność” i brał czynny udział w strajku w Fabryce Wyrobów Runowych. Ponadto, po 13 grudnia 1981 r. kolportował podziemną prasę oraz działał w tajnych strukturach „Solidarności” w zakładzie pracy, będąc organizatorem symbolicznych i spektakularnych akcji, m.in. wywieszania flag z napisem „Solidarność” na budynku tego przedsiębiorstwa. 1 maja 1983 r. został zatrzymany na 48 godz. za udział w manifestacji „Solidarności”. W jego domu wielokrotnie przeprowadzane były rewizje.

W 1988 r. był jednym ze współzałożycieli Duszpasterstwa Ludzi Pracy „Solidarność" Kaliska im. Księdza Jerzego Popiełuszki, przy kościele oo. Jezuitów w Kaliszu, przy którym odradzała się kaliska „Solidarność".

Jan Mosiński w 1989 r. został członkiem Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność", a od 1990 r. przewodniczył Zarządowi Regionu Wielkopolska Południowa NSZZ „Solidarność", zostając także delegatem na Krajowy Zjazd Delegatów oraz członkiem Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność", pełniąc funkcję członka prezydium tejże Komisji w latach 1992–2002.

Od 1992 do 2002 r. był odpowiedzialny za organizowanie ogólnopolskich akcji protestacyjnych i uroczystości NSZZ „Solidarność", a także za kontakty Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność" z Kościołem katolickim. Jan Mosiński był także współorganizatorem Ogólnopolskich Pielgrzymek NSZZ „Solidarność" do Watykanu na spotkania z papieżem Janem Pawłem II, a od 1 maja 1993 r. był inicjatorem i współorganizatorem Ogólnopolskich Pielgrzymek Robotników do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

To chyba nie ta komisja.

Poseł Daniel Milewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Spokojnie, panie pośle, spokojnie.

Od 16 maja 1983 r. do 19 sierpnia 1989 r. Jan Mosiński był rozpracowywany przez SB – Wydział V Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu. Posiada status osoby poszkodowanej przez SB. Jako jeden z nielicznych w Polsce, w 1995 r. otrzymał potwierdzenie z Instytutu Gaucka, że nie był współpracownikiem STASI.

W 2013 r. Jan Mosiński otrzymał nagrodę „Świadek Historii" za szczególne zasługi dla upamiętniania historii narodu polskiego w poszczególnych regionach Polski oraz wspieranie działań edukacyjnych IPN. Dwukrotnie, w 2007 i 2009 roku, przebywał na Kubie, pomagając tamtejszej opozycji, ponadto pełni także funkcję doradcy w Instytucie na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej w Waszyngtonie.

Jan Mosiński jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości. Od 2010 do 2015 r. pełnił funkcję radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z listy Prawa i Sprawiedliwości. Aktualnie sprawuje mandat posła na Sejm RP.

Jest żonaty. Ma trójkę dzieci i troje wnucząt.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Jan Mosiński jest dobrym kandydatem na członka Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych, dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, w rozumieniu ustawy z dnia 9 marca 2017 r.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Do dyskusji nad kandydatura pana Jana Mosińskiego wrócimy po przerwie. W tej chwili ogłaszam przerwę na czas przeprowadzenia głosowania nad wotum nieufności dla ministra Antoniego Macierewicza. Bezpośrednio po głosowaniu zapraszam na dalszy ciąg posiedzenia Komisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wznawiam posiedzenie, przerwaliśmy je po przedstawieniu kandydatury pana posła Jana Mosińskiego. Otwieram dyskusję nad ta kandydaturą. Pan poseł Jacek Wilk, bardzo proszę.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Standardowe pytanie do kandydatów. Proszę przedstawić swoje doświadczenie w zakresie gruntów warszawskich

Kandydat, poseł Jan Mosiński (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle, z przyczyn ode mnie niezależnych do tej pory nie uczestniczyłem w działaniach dotyczących wyjaśniania kwestii reprywatyzacji nieruchomości warszawskich. Podobnie jak pan poseł Kropiwnicki jestem osobą z zewnątrz i tymi sprawami się nie zajmowałem.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Pozwolę sobie zadać to pytanie, nie negując pańskiej chwalebnej przeszłości solidarnościowej, ale jakie pan ma doświadczenie, czy jakie kryteria pan spełnia, biorąc pod uwagę wymogi tej ustawy, kto może być członkiem tej komisji. Czy pan je spełnia, bo ja nie dosłyszałem, poza tą chwalebną przeszłością solidarnościową?

Kandydat, poseł Jan Mosiński (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, mówiąc o tym, że nie zajmowałem się sprawami reprywatyzacji nieruchomości warszawskich miałem na myśli to, że jako osoba spoza Warszawy tymi tematami się nie zajmowałem, natomiast bez wątpienia spełniam te kryteria, które zawiera art. 4 ust 2 ustawy dotyczącej reprywatyzacji warszawskiej.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Pan ma, panie pośle, wykształcenie prawnicze?

Kandydat, poseł Jan Mosiński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, panie pośle, nie słuchał pan posła wnioskodawcy. Nie mam wykształcenia prawniczego, mam tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie politologii. Takie jest moje wykształcenie wyższe.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Czy takie kryterium wystarcza?

Kandydat, poseł Jan Mosiński (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, panie pośle, zgodnie z art. 4 ustawy, jest tam przepis, który mówi o wyższym wykształceniu i doświadczeniu dotyczącym nieruchomości. Ja takie doświadczenie posiadam, bo… Może wytłumaczę. Logiczne rozumowanie, jeżeli chodzi o analizę prawną ustaw dotyczących między innymi tego zakresu sprawy, pozwala na to, żeby należycie wywiązywać się z obowiązków, jakie nakłada ma mnie ustawa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle, bo wszystkie wątpliwości trzeba wyjaśnić.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Przed chwilą mieliśmy, chyba słuszne, wątpliwości co do pana posła Meysztowicza, że jest jakiś konflikt interesów. Oczywiście nie występuje on u pana posła. Ja mam jednak wrażenie, że pan tego kryterium nie spełnia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Może spytam naszych legislatorów, w jaki sposób interpretować przepisy tej ustawy, zwłaszcza dotyczące wymogu wykształcenia. Czy ustawa kategorycznie, jako przesłankę warunkującą udział w komisji stwierdza posiadanie wyższego wykształcenia prawniczego.

Proszę pana mecenasa o pomoc.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Rzeczywiście, tak jak pan poseł wspomniał, przesłanki dotyczące kandydatów na członków komisji są zawarte w art. 4 ust. 2 ustawy. Może odczytam ten przepis, żeby wszyscy państwo mieli świadomość, jakie to są wymogi. Po pierwsze, ustawa wymaga, aby osoba powoływana w skład komisji miała obywatelstwo polskie i korzystała z pełni praw publicznych. Po drugie, aby posiadała pełna zdolność do czynności prawnych. Po trzecie, aby nie była prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Po czwarte, aby posiadała wyższe wykształcenie prawnicze lub niezbędną wiedzę w zakresie gospodarowania nieruchomościami oraz wykorzystywania zasobu majątku państwowego. Po piąte, aby cieszyła się nieposzlakowaną opinią.

Część przesłanek ma charakter obiektywny, część ma charakter ocenny. Jak rozumiem, pytanie dotyczy przesłanki zawartej w punkcie 4, to jest posiadania wyższego wykształcenia prawniczego lub – to jest kluczowe dla interpretacji tego wymogu – niezbędnej wiedzy w zakresie gospodarowania nieruchomościami oraz wykorzystywania zasobu majątku państwowego. Jest to alternatywa łączna, a więc pewnie spełnienie któregoś z członów tej przesłanki należy uznać za spełnienie wymogu. Natomiast BL nie

jest właściwe, aby oceniać, czy kandydat tę przesłankę – posiadanie niezbędnej wiedzy w zakresie gospodarowania nieruchomościami – spełnia, czy tę wiedzę posiada.

Niezbędna wiedza w zakresie gospodarowania nieruchomościami oraz wykorzystywania zasobów majątku państwowego – tak ten przepis brzmi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli kategoria posiadania niezbędnego doświadczenia Komisja może wyłącznie ocennie traktować, według deklaracji składanych przez kandydatów, którzy oświadczają wobec Komisji, że takie doświadczenie posiadają, tak to rozumiem.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Proszę nie traktować tego na zasadzie złośliwości, ale chciałbym wiedzieć precyzyjnie. Wiadomo, że tego pierwszego członu pan poseł nie spełnia, bo nie ma wykształcenia prawniczego. Natomiast jaka jest pańska niezbędna wiedza w zakresie gospodarowania nieruchomościami? Czy mógłby pan poseł coś przybliżyć ze swojego życiorysu, na temat tej niezbędnej wiedzy dotyczącej gospodarowania nieruchomościami?

Kandydat, poseł Jan Mosiński (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli chodzi o niezbędną wiedzę w zakresie gospodarowania nieruchomościami, to pełnione funkcje, które tutaj były przytaczane, bardzo ogólnie, m.in. mandat radnego województwa wielkopolskiego, ale też i działalność w strukturach „Solidarności", zwłaszcza ten okres kiedy byłem w ścisłym kierownictwie NSZZ „Solidarność", gdzie zajmowałem się również kwestiami prywatyzacji w latach 1992–2002, dały mi ją. Moje doświadczenie w „Solidarności" – to jest moja ocena subiektywna, pan poseł nie musi jej podzielać – pozwala na to, żeby twierdzić, że posiadam niezbędna wiedzę w zakresie gospodarowania nieruchomościami.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Więcej pytań nie słyszę. Przechodzimy do przedstawienia kandydatury pana Bartłomieja Wojciecha Opalińskiego. Pan poseł Krzysztof Paszyk w imieniu Klubu PSL, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałbym dokonać rekomendacji pana doktora Bartłomieja Opalińskiego do składu komisji weryfikacyjnej.

Bartłomiej Wojciech Opaliński urodził się 23 lipca 1986 roku w Warszawie. Po ukończeniu w 2005 r. Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie podjął studia prawnicze. Realizując indywidualny tok studiów ukończył je w 2009 r. uzyskując wynik bardzo dobry. Na podstawie pracy magisterskiej „Prawnoustrojowy status Prezydenta RP na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r." w dniu 18 czerwca 2009 r. uzyskał tytuł zawodowy magistra prawa. We wrześniu 2009 r. złożył z wynikiem pozytywnym egzamin wstępny na aplikację radcowską i od 1 stycznia 2010 r. realizował ją w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie.

W dniu 16 grudnia 2010 r. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Sokolewicza pt. „Rozdzielenie kompetencji władzy wykonawczej pomiędzy Prezydenta RP oraz Radę Ministrów na gruncie Konstytucji z 1997 r.". Obrona została jednomyślnie przyjęta przez komisję profesorską. Na tej podstawie w dniu 20 stycznia 2011 r., uchwałą Senatu Akademii Leona Koźmińskiego, Bartłomiej Opaliński uzyskał stopień naukowy doktora w zakresie nauk prawnych, specjalizacja – prawo konstytucyjne.

Od początku swojej drogi naukowej jest związany z Wydziałem Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie. W latach 2011–2013 był adiunktem w Katedrze Nauki o Administracji. W latach 2014–2015 pełnił funkcję zastępcy pełnomocnika dziekana Wydziału Prawa i Administracji ds. aplikacji prawniczych. Od roku 2015 do dnia dzisiejszego jest pełnomocnikiem dziekana WPiA ds. aplikacji prawniczych. Od czterech lat jest również wydziałowym koordynatorem procesów zmian dokonywanych na WPiA w zakresie poprawy zdawalności absolwentów Uczelni Łazarskiego w egzaminach wstępnych na aplikacje prawnicze.

Bartłomiej Opaliński w Uczelni Łazarskiego prowadzi wykłady akademickie z następujących przedmiotów: prawo administracyjne ustrojowe; prawo administracyjne materialne. Prowadzi również ćwiczenia z przedmiotów: prawo administracyjne ustrojowe, prawo administracyjne materialne, postępowanie administracyjne i sądowo-administracyjne, a także konwersatoria z przedmiotów: prawo ochrony środowiska, administracja ochrony środowiska, system prawa w Polsce, system prawa administracyjnego, czy też warsztaty na aplikacje prawnicze – blok administracyjno-ustrojowy, system administracji rządowej, nadzór nad samorządem terytorialnym. Od roku 2014 prowadzi seminarium dyplomowe „System administracji publicznej w Polsce". Od 2014 r. wypromował już kilkudziesięciu dyplomantów.

W latach 2012–2015 był zatrudniony w Biurze Orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego na stanowisku specjalisty ds. orzecznictwa. Od roku 2014 jest radcą prawnym. Od września 2015 r. prowadzi własną kancelarię radcy prawnego. Od roku 2014 jest recenzentem w „Kwartalniku Rady Sądownictwa". Bartłomiej Opaliński jest autorem kilkudziesięciu publikacji naukowych, w tym trzech samodzielnych monografii, a także ośmiu książek we współautorstwie lub pod jego redakcją. Oprócz tego jest autorem kilkudziesięciu artykułów naukowych.

Pan doktor Bartłomiej Opaliński jest laureatem konkursu „Brylanty Łazarskiego", mającego na celu promowanie absolwentów Uczelni Łazarskiego, którzy osiągnęli sukces na różnych płaszczyznach życia zawodowego lub osobistego. Otrzymał również wiele nagród rektora Uczelni Łazarskiego za wybitne osiągnięcia naukowe oraz za osiągnięcia w działalności organizacyjnej.

Gruntowne wykształcenie prawnicze, praktyka radcowska, praca na Uczelni Łazarskiego oraz w Biurze Orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, dają dobrą podstawę do właściwego wypełnienia obowiązków członka Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych, dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa.

Bardzo proszę Komisję o pozytywne zaopiniowanie kandydatury pana doktora Bartłomieja Opalińskiego. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram dyskusję. Pan poseł Jacek Wilk, bardzo proszę.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Proszę kandydata, żeby przedstawił swoje doświadczenie w sprawach z zakresu gruntów warszawskich.

Kandydat Bartłomiej Wojciech Opaliński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o kwestię gruntów warszawskich i problemu reprywatyzacyjnego, to moje doświadczenie mogę podzielić zarówno na sferę naukową, jak i sferę praktyczną. W sferze naukowej wiele przedmiotów, które prowadzę w ramach zajęć akademickich, to przedmioty związane z nieruchomościami, z gospodarowaniem nieruchomościami. Ten problem był przeze mnie wielokrotnie podejmowany, jako problem do dyskusji w czasie wykładów i konwersatoriów. W chwili obecnej jestem w trakcie przygotowywania artykułu dotyczącego prawa własności. To miał być artykuł, który może przerodzi się w większą publikacje monograficzną. Wskazuje w tym opracowaniu, że własność, to nie jest tylko prawo, chociaż rzeczywiście jest to najmocniejsze prawo rzeczowe, nawet mające zakotwiczenie konstytucyjne. Natomiast z tego prawa wynika pewien obowiązek właścicieli – tutaj posługuje się przykładem nieruchomości warszawskich i właścicieli kamienic, które zostały im zwrócone – obowiązek w stosunku do lokatorów w tych kamienicach zamieszkujących.

Jeśli natomiast chodzi o sferę praktyczną, bo ta wydaje mi się bardziej istotna, to 3 lata pracowałem w sądzie administracyjnym, byłem specjalistą w Biurze Orzecznictwa, przez ten czas przyglądałem się orzecznictwu sądów administracyjnych, jako jednego z symboli nieruchomości. To był jeden symbol, który badałem. Brałem również udział w przygotowywaniu wewnętrznych ekspertyz i analiz na potrzeby sądów, zarówno NSA, jak i wojewódzkich sądów administracyjnych, ekspertyz dotyczących obrotu nierucho-

mościami, w tym również problematyki nieruchomości warszawskich i badaniu orzecznictwa sądów administracyjnych w tym zakresie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy pan ma jakieś sprawy w toku, z zakresu dekretu Bieruta, w których jest pan pełnomocnikiem w postępowaniu przed prezydentem m.st. Warszawy?

Kandydat Bartłomiej Wojciech Opaliński:

Nigdy nie brałem udziału jako pełnomocnik czy jako strona, w jakimkolwiek postępowaniu, którego przedmiotem byłyby nieruchomości warszawskie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Szanowni państwo, mamy taką oto sytuację, że pan poseł Meysztowicz złożył oświadczenie, ale takie nie do końca jasne, co do wycofania swojej kandydatury. Ja bym je raczej odbierał, jako warunkowe i nie mające dalszych skutków dla Komisji. Mamy oficjalnie zgłoszoną kandydaturę pana posła Meysztowicza. W świetle tej sytuacji wydaje mi się, że tę kandydaturę powinniśmy przegłosować oddzielnie. W pozostałym zakresie, jeżeli Komisja się zgodzi, przegłosowalibyśmy zaopiniowanie kandydatów *en blok*, pozostałych siedmiu. Pytam Biuro Legislacyjne, panie mecenasie, czy jest taka możliwość głosowania?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, chcę złożyć wniosek o rozłączne głosowanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, ale czy w takim zakresie, jak ja to przedstawiłem, czy indywidualnie? Indywidualnie. Czy istnieje taka możliwość, panie mecenasie, żeby oddzielnie przegłosować kandydaturę pana posła Meysztowicza, a pozostałych kandydatów razem?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, jak najbardziej, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Chcę jeszcze zapytać, co do posła Kropiwnickiego, bo go nie było i nie było możliwości zapytania go. Jakie on ma wykształcenie, wiemy że skończył politologię, a więc jest kwestia tego, czy ma niezbędną wiedzę z zakresu gospodarowania nieruchomościami, jak również czy zarządzał jakimś majątkiem państwowym? Żeby później nie było tak, że będziemy go odwoływać, bo nie spełnia tych wymogów, bo coś on tam podawał z zakresu prawa. Tam też jest jeszcze jedna przesłanka – nieposzlakowana opinia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, był czas na zadawanie pytań kandydatowi. Mamy jeszcze jedną kandydaturę, po której będzie można zapytać. Proszę pana posła Tomasza Rzymowskiego o przedstawienie kandydatury pana Adama Zielińskiego.

Poseł Tomasz Rzymowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przypadł mi zaszczyt zaredkomendowania w imieniu Klubu kandydatury pana Adama Krzysztofa Zielińskiego.

Pan Adam Krzysztof Zieliński ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Czackiego w Warszawie. W latach 2008–2013 studiował prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uzyskał tytuł magistra prawa. Od początku drogi akademickiej rozpoczął pracę zawodową w kancelarii radców prawnych, związaną z zagadnieniami na pograniczu prawa publicznego i prywatnego. Następnie uczestniczył w obsłudze prawnej funduszu zarządzającego kilkudziesięcioma milionami złotych. W kolejnych latach założył własną działalność gospodarczą i z sukcesem zajmował się doradztwem prawnym i szkoleniami dla przedsiębiorców.

W styczniu 2016 r. rozpoczął pracę w Kancelarii Sejmu RP jako doradca wicemarszałka, pana Stanisława Tyszki. Równolegle z aktywnością zawodową pan Adam Zieliński rozwija swoje zaangażowanie naukowe. W 2014 r. rozpoczął w Instytucie Nauk Prawnych PAN pracę nad rozprawą doktorską na temat prawnej ochrony jakości żywności, co kontynuuje w Pracowni Prawa Żywnościowego na Wydziale Prawa i Administracji UW.

Adam Zieliński jest autorem kilku publikacji naukowych, w tym rozdziałów w monografii wydanej przez rzecznika praw obywatelskich i monografii opublikowanej w Niemczech. Kandydat prowadzi również zajęcia na studiach podyplomowych na Uniwersytecie SWPS. Ponadto Adam Zieliński od wielu lat jest aktywnie zaangażowany w działalność istotnych organizacji pozarządowych w Warszawie. Pełnił liczne funkcje wychowawcze w Związku Harcerstwa Rzeczpospolitej, przede wszystkim drużynowego zuchów, harcerzy i wędrowników. Szczególne sukcesy osiągał jako lider środowiska warszawskiej Czarnej Jedynki. Był organizatorem wypraw dla młodzieży, m.in. za koło podbiegunowe oraz wolontariatu w Albanii.

W kolejnych latach Adam Zieliński założył oddział stowarzyszenia Klub Jagielloński w Warszawie oraz współtworzył *think-thank* Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, w ramach którego podejmował aktywność publicystyczną oraz koordynował prace ekspertów.

Jako kandydat niepolityczny, niezależny i obiektywny, a także posiadający ponadprzeciętną wiedzę z zakresu prawa cywilnego i administracyjnego, pan Adam Krzysztof Zieliński daje rękojmię uczciwego i rzetelnego sprawowania funkcji członka Komisji z zaangażowaniem i starannością. Ponadto, jego cenne doświadczenie pracy społecznej stanowi istotną podstawę do pozytywnej współpracy z organizacjami pozarządowymi, które odegrały kluczową rolę w walce z tzw. dziką reprywatyzacją w Warszawie.

Szanowny panie przewodniczący, jeszcze o siebie dodam, że pan Adam Krzysztof Zieliński jest współpracownikiem Zespołu Parlamentarnego ds. uregulowania stosunków własnościowych, od samego początku, kiedy ten zespół powstał. Jest również autorem projektu uchwały, którą złożył nasz Klub, o powołaniu komisji śledczej. Świadczy pomoc prawną dla członków naszego Klubu Kukiz'15. Stąd też bardzo gorąco polecam pozytywne zaopiniowanie kandydatury, którą miałem zaszczyt przedłożyć. Daje również gwarancję, że będzie to doskonały członek powoływanej komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Jacek Wilk.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

To samo pytanie do kandydata, żeby zechciał przedstawić swoje doświadczenie w sprawach z zakresu gruntów warszawskich.

Kandydat Adam Krzysztof Zieliński:

Panie przewodniczący, panie pośle, uczestniczyłem w wykładzie specjalizacyjnym z zakresu gruntów warszawskich na WPiA UW, w wykładzie prowadzonym przez panią dr Katarzynę Michałowską. Następnie, współpracuję z Zespołem Parlamentarnym ds. uregulowania stosunków własnościowych, o czym wspomniał przed chwilą pan poseł Rzymowski, oraz współpracowałem z organizacjami samorządowymi, które od lat samodzielnie, bez wsparcia komercyjnego i państwowego, walczą z tzw. dziką prywatyzacją. Natomiast, jeżeli chodzi o biznesowe doświadczenie i czerpanie korzyści majątkowych ze spraw związanych z prywatyzacją, to nie mam żadnych takich doświadczeń.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Czyli nie prowadził pan żadnych spraw w tym zakresie.

Kandydat Adam Krzysztof Zieliński:

Nie. A jeśli chodzi o doświadczenie w zakresie wiedzy o gospodarowaniu nieruchomościami i korzystania z zasobu majątku państwowego, to obsługiwałem przedsiębiorców, którzy mają w Polsce po kilkadziesiąt nieruchomości, tak że znam ustawę o gospodarowaniu nieruchomościami w tym zakresie

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy jeszcze są pytania do kandydata? Nie ma. Przedstawiliśmy wszystkie kandydatury. Zaproponowałem określony sposób opiniowania kandydatur. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu wobec tej propozycji…

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Jeśli można, panie przewodniczący, składam wniosek, aby jednak poszczególne kandydatury były głosowane oddzielnie, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, z tego powodu, że jest tutaj sprawa pana posła Jerzego Meysztowicza, bardzo delikatna, tak to powiem. Po drugie, moja obserwacja jest następująca, iż z przedstawionych kandydatów jedynie 3 ma doświadczenie w zakresie gruntów warszawskich. Z tego powodu uważam, że Komisja powinna bardzo starannie te kandydatury osobno ocenić, ponieważ to jest wyjątkowo skomplikowana materia, wymagająca doświadczenia. Muszę się tym zajmować osoby, które takowe posiadają.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wobec tego sprzeciwu rzecz jest jasna i głosujemy indywidualnie każdą kandydaturę. W tym momencie nie będziemy głosowali, bo jest zgłoszony sprzeciw wobec zaproponowanego głosowania *en blok*.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Ja tylko tak, żeby znać sedno tych pytań. Czy jeśli ktoś ma doświadczenie z gruntami warszawskim to dobrze, czy źle? Czy to działa na jego korzyść, czy na jego niekorzyść? Jaki jest podtekst tych pytań?

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Panie pośle, myślę, że gdyby pan kiedykolwiek zetknął się z tą materią, to odpowiedź byłaby dla pana oczywista. To jest materia bardzo skomplikowana prawnie, jak i pod względem doświadczenia praktycznego. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś, kto się z tym nie zetknął głębiej, mógł tylko z książek, z czasopism, czy z Gogola, opanować te sprawy. Jeżeli chcemy, aby ta komisja rzeczywiście działała ze skutkiem dobrym dla zainteresowanych najbardziej, a więc dla mieszkańców Warszawy, zarówno dla tych, którzy te kamienice odzyskali w sposób prawidłowy, jak i nieprawidłowy, to ta wiedza jest potrzebna. Tutaj żartów nie ma. Inaczej można odegrać rolę odwrotną do przewidywanej dla tej komisji, tzn. można bardziej zaszkodzić tym osobom i poszczególnym przypadkom, niż im pomóc.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Krystyna Pawłowicz, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To ja jednak spytam, bo pan mówi, że trzeba mieć pewną wiedzę dotyczącą gruntów warszawskich, ale ten problem powstał na skutek odkrycia patologii. Więc oczekiwanie tego, że osoby, które chcemy widzieć w komisji, to te, które brały udział w patologii albo zajmowały się jej odkrywaniem, jest mylne. To niewiele da, bo mamy tylko takie ruchy miejskie, które się tym zajmowały, mamy ruchy mieszkańców, którzy się tym zajmowali, natomiast do posłów trafiło to już jako ustawa, która ma problem rozwiązać. Trudno oczekiwać, żeby te osoby brały już udział wcześniej w czymś, z czym niekoniecznie mogły się zetknąć. Wydaje mi się, że bojem będzie się to rozpoznawało i na pewno będą również osoby, które mają większe doświadczenie. Członkowie komisji, tak czy siak, będą nabierać pewnego doświadczenia, będą się też troszkę uczyć.

Nie może być tu kryterium takie, jak pan stawia, żeby już w przeszłości, wcześniej trzeba było mieć doświadczenie z wydobywaniem czy handlowaniem tymi nieruchomościami.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Odpowiem bardzo krótko, pani poseł. Wydaje mi się, że poszczególne patologie dotyczyły poszczególnych spraw reprywatyzacyjnych, a co za tym idzie, trzeba wiedzieć, jak takie sprawy się toczą, gdzie są w nich punkty kluczowe, gdzie można znaleźć jakieś zagadnienia delikatne. Jest tak z tego prostego powodu, że ta komisja będzie dostawała na stół całe tomy akt poszczególnych spraw i żeby to prowadzić szybko i sprawnie, trzeba wiedzieć, bo inaczej ta komisja będzie prowadziła sprawy przez całe dziesięciolecia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dyskusja jest już zamknięta. Dyskutujemy w tej chwili nad sprawą formalną, tzn. został zgłoszony wniosek o indywidualne głosowanie, sprzeciw wobec głosowania *en blok*, i będziemy głosowali nad poszczególnymi kandydatami.

Jeżeli są jeszcze wątpliwości, co do zgłoszonych kandydatur, a była zgłoszona wątpliwość co do pana posła Kropiwnickiego, którego wówczas nie było i nie miał szansy odniesienia się do niej, więc teraz dajmy mu szansę. Potem przystępujemy do zaopiniowania poszczególnych kandydatur w sposób indywidualny, tak żeby nie było żadnych wątpliwości, co do decyzji w tej sprawie.

Kandydat, poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Na sali trwa debata o sądownictwie powszechnym, w której reprezentuje klub, i dlatego mnie nie było. Przekazano mi, jakie były wątpliwości, a ja i tak nie będę brał udziału w głosowaniu jako osoba zainteresowana, w związku z tym pozwolę sobie opuścić posiedzenie.

Odbyłem dzienne studia doktoranckie i jestem doktorem nauk prawnych, więc spełniam kryterium wykształcenia prawniczego. Drugi element jest taki, że przez 10 lat zarządzałem spółką akcyjną, która miała w nieruchomościach majątek wart kilkadziesiąt milionów złotych, czyli uważam, że to kryterium też spełniam. To wszystko zostawiam do oceny Komisji. Nie będę brał udziału w głosowaniu, więc przepraszam i wracam na salę plenarną.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ten kandydat już ustosunkował się do wątpliwości. Teraz pan poseł Janusz Sanocki, bardzo proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Chcę złożyć wniosek o zamknięcie debaty i przystąpienie do głosowania. Chcę się tylko odnieść do tych kwestii, które pan poseł poruszył. Rozumiem, że bardziej przemawia przez niego własny status zawodowy, bo jest adwokatem w Warszawie i chyba patrzy na te sprawy trochę z punktu widzenia prawnika. Próbuje nam powiedzieć, że to są to bardzo skomplikowane sprawy. One powstały, ta patologia powstała na skutek działania bardzo wysoko wykwalifikowanych prawników. Nie zrobili tego prości ludzie, natomiast wykryli tę patologię społecznicy, ludzie, którzy działali, rozumiejąc najprostsze rzeczy, których nie trzeba tłumaczyć. Nie sądzę, żeby to były aż tak skomplikowane rzeczy. Na przykład pytanie o ustanowienie przez sąd kuratora w imieniu osoby 120-letniej, to jest tak skomplikowane zagadnienie prawne, że aż trzeba do tego zbierać samych profesorów? Proponuję przystąpić do głosowania i zamknąć dyskusję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, ale jeszcze przed wnioskiem zgłaszali się mówcy.

Kandydat Łukasz Kondratko:

Jeszcze chwilę, jako kandydat i pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości. Co do wątpliwości podnoszonych przez pana posła Jacka Wilka. Ministerstwo Sprawiedliwości według ustawy jest zobligowane do zapewnienia obsługi administracyjno-biurowej pracy komisji. Zgodnie z ustawą już powstał departament złożony z wysokiej klasy specjalistów z całego kraju, którzy zajmowali się postępowaniami administracyjnymi na różnym szczeblu, również kwestiami cywilnymi związanymi z kwestiami nieruchomości czy też sprawami rodzinnmi, kurateli itd. Wszystkie sprawy, które związane są ze specjalizacją, opracowaniem procedur, które związane były z prywatyzacją, będą stanowiły wsparcie tej komórki administracyjnej, tak aby komisja mogła wszechstronnie i głęboko zbadać każdą sprawę. Przed podjęciem tych decyzji przez szanowną Komisję chciałbym uprzedzić, że zaplecze merytoryczne komisji jest zbudowane, właśnie po to, żeby członkowie komisji, mając różne doświadczenie, mogli wszechstronnie te kompetencje wykorzystać, również na podstawie doświadczenia i wiedzy osób, które będą z nimi współpracować w ramach departamentu.

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Ja też z wnioskiem formalnym, otóż szanuję opinie posłów Wysokiej Komisji, ale w związku z tym, że są te wątpliwości, myśmy szybko wystąpili do Biura Analiz Sejmowych z pytaniem, czy rzeczywiście jest ewidentny konflikt interesów. Tylko mamy jeden problem, bo gdyby okazało się, że Klub Nowoczesna zdecyduje się na zgłoszenie nowego kandydata, to mamy problem, bo termin był wyznaczony przez marszałka i teraz jest pytanie, czy w związku z tym nie dojdzie do sytuacji, że przez to, że są zastrzeżenia do mojej kandydatury, Klub Nowoczesna będzie pozbawiony możliwości uczestnictwa w komisji. Co prawda jest jasno powiedziane, że liczy ona osiem osób, ale pytanie jest takie: Czy po ewentualnym zaopiniowaniu siedmiu osób będzie możliwość zaopiniowania ósmej? Myślę, że o tym musi zadecydować pan marszałek.

Nie chcę niczego przesądzać w tej sprawie. W związku z tym zgłaszam wniosek formalny. Nie wiem, czy mogę to zrobić jako kandydat, bo nie jestem członkiem Komisji. Chodzi o to, że BAS obiecało, że dzisiaj tę opinię wyda. Gdyby można było zwrócić się do pana przewodniczącego o to, żeby jednak nie głosować jeszcze w tej chwili, tylko zrobić przerwę w posiedzeniu do czasu uzyskania opinii BAS. Byłoby to o tyle korzystne, że rzeczywiście moglibyśmy dopełnić wszystkich formalności tak, żeby jutro na głosowaniu już nie było żadnych wątpliwości.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ponieważ jest to wniosek, który jest sprzeczny z moim wnioskiem, to myślę, że Klub Nowoczesna, który jest tak wielkim zwolennikiem powołania tej komisji, będzie miał prawo uzupełnienia jej składu. Myślę, że to jest decyzja wszystkich nas. Jest ustawa, która mówi o konkretnej liczbie osób. Uzupełnicie sobie to, natomiast proszę tego nie odkładać. Ten Sejm jest rozdzierany politycznym konfliktem, dlatego apeluję do wszystkich, do posłów PO i Nowoczesnej: to jest ważny temat obywatelski, żeby to nie było rozgrywane w sposób polityczny, żeby na złość zrobić, zablokować itd. Proszę was o to, bo to kompromituje ludzi, którzy to robią. Mówię wam to jako niepartyjny obserwator. Proszę was, bo w ten sposób kopiecie sobie grób, wyjaśnijcie te sprawy, nie blokujcie prac tej komisji, bo uważam, że wyjaśnienie tej sprawy na poziomie administracyjnym jest absolutnie konieczne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie będziemy otwierać na nowo dyskusji, która już została przeprowadzona. Klub Nowoczesna ma prawo złożyć do BAS wniosek o wydanie opinii. Natomiast opinia Komisji nie jest wiążąca dla Sejmu w stosunku do poszczególnych kandydatów, czyli zaopiniowany negatywnie przez Komisję kandydat, w momencie, gdy ta wątpliwość zostanie rozwiana, może zostać przez Izbę wybrany.

Jeżeli opinia w sprawie pana posła Jerzego Meysztowicza będzie gotowa na jutro, to może być przedstawiona na posiedzeniu Sejmu przez przedstawiciela Klubu Nowoczesna. Wtedy, na jej podstawie, Sejm może zdecydować o tym, czy wybrać pana posła do komisji. Chyba że ta opinia będzie negatywna, to wtedy Klub Nowoczesna wycofa kandydaturę pana posła. Takie rozwiązanie proponuję.

Padł wniosek o indywidualne przegłosowanie wszystkich kandydatów, zaopiniowanie wszystkich kandydatów. W tym momencie proponuję przejście do głosowania i zaopiniowania wszystkich kandydatów. Jako pierwsza zgłoszona byłą kandydatura pana Sebastiana Kalety. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (10) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że opinia Komisji o kandydacie jest pozytywna.

Teraz kandydatura pana Łukasza Kondratko. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (12) Kto jest przeciwny? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że opinia Komisji o kandydacie jest pozytywna.

Następnie kandydatura pana posła Roberta Kropiwnickiego. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (3) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (9)

Stwierdzam, że opinia Komisji o kandydacie jest pozytywna.

Następnie kandydatura pana posła Pawła Lisieckiego. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (12) Kto jest przeciwny? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że opinia Komisji o kandydacie jest pozytywna.

Następnie kandydatura pana posła Jerzego Meysztowicza. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (1) Kto jest przeciwny? (8) Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Stwierdzam, że opinia Komisji o kandydacie jest negatywna.

Następnie kandydatura pana posła Jana Mosińskiego. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (10) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że opinia Komisji o kandydacie jest pozytywna.

Następnie kandydatura pana Bartłomieja Wojciecha Opalińskiego. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (12) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że opinia Komisji o kandydacie jest pozytywna.

Ostatnia kandydatura, pana Adama Krzysztofa Zielińskiego. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że opinia Komisji o kandydacie jest pozytywna.

Czyli w tej sytuacji mamy przegłosowanych wszystkich kandydatów. Kto będzie sprawozdawcą Komisji? Proszę o kandydatury. Jeżeli nie ma innych kandydatur, to jeżeli nie usłyszę sprzeciwy, to ja przyjmuję rolę sprawozdawcy. Sprzeciwu nie słyszę.

Kandydat, poseł Jerzy Meysztowicz (N) – spoza składu Komisji:

Chcę oczywiście potwierdzić to, że jeżeli BAS będzie miało jakiekolwiek wątpliwości, to oczywiście moja kandydatura zostanie wycofana i zostanie zgłoszony inny kandydat. Natomiast z tej dyskusji wynika, że pan przewodniczący też będzie miał na uwadze to, żeby Nowoczesna miała reprezentację w komisji. Liczę na to, że my bardzo szybko, w sytuacji, jeżeli będzie negatywna opinia BAS, zgłosimy nową kandydaturę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Myślę, że w przypadku pozytywnej opinii BAS będzie mógł pan poseł liczyć na pozytywne głosowanie w Sejmie. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.